

Sygn. akt: III AUa 482/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Anna Szczepaniak - Cicha

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2014 r. w Łodzi

sprawy **L. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o świadczenie przedemerytalne,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. akt: VIII U 3795/12,

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego i przyznaje L. J. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 1 maja 2012 roku;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz L. J. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 482/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił L. J. prawa do świadczenia przedemerytalnego z uwagi na brak wymaganego 40 letniego stażu pracy na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120 poz. 1252 ze zm.).

Organ rentowy uznał za udowodniony staż pracy wnioskodawcy wynoszący łącznie 38 lat i 18 dni nie zaliczając do tego okresu pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1970 – 1973 z uwagi na uczęszczanie odwołującego się w tym okresie do Szkoły Podstawowej. ZUS podał w odpowiedzi na odwołanie, iż jedynie można by rozważyć zaliczenie do stażu, okresu po ukończeniu nauki od 1 lipca 1971 r. do 1 lutego 1973 r. do czasu podjęcia przez wnioskodawcę zatrudnienia, tj. 1 rok i 1 miesiąc co jednak nie daje wymaganego stażu pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji L. J. wniósł o przyznanie mu prawa do przedmiotowego świadczenia i zaliczenie do stażu pracy, okresu jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1970 – 1973. Skarżący podniósł, że w

czerwcu 1971 roku ukończył Szkołę Podstawową i do lutego 1973 roku jego praca w gospodarstwie miała charakter ciągły, a nie tylko doraźny. Ubezpieczony podkreślił, że z uwagi na wielkość gospodarstwa rolnego – ponad 4 ha oraz podeszły wiek jego ojca był on zmuszony pracować w gospodarstwie. Nadto odwołujący wniósł o doliczenie do stażu pracy okresu 6 miesięcy, gdy był on zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba uprawiona do pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 stycznia 2013 r. oddalił odwołanie i ustalił następujący stan faktyczny: L. J. urodzony w dniu (...), w dniu 30 kwietnia 2012 r. złożył wniosek o przyznanie mu świadczenia przedemerytalnego.

Rodzice wnioskodawcy – J. i O. J. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,8968 ha położonego w Ł. przy ul. (...).

W latach 1970 – 1973 ubezpieczony był zameldowany i zamieszkiwał we wskazanym gospodarstwie rolnym wraz z rodzicami oraz starszą siostrą I.. Natomiast jego druga starsza siostra H. zamieszkiwała poza gospodarstwem.

Do czerwca 1971 roku L. J. był uczniem 7 klasy Szkoły Podstawowej, którą ukończył z opóźnieniem w wieku 17 lat. W dniu 13 października 1970 r. wnioskodawca ukończył 16 lat. W lutym 1973 roku wnioskodawca podjął zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. W latach 1971 – 1973 matka wnioskodawcy nie pracowała zawodowo, lecz zajmowała się tylko prowadzeniem gospodarstwa rolnego, ojciec wnioskodawcy również pracował tylko w gospodarstwie. W gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawcy uprawiano ziemniaki na powierzchni 1 ha, buraki na powierzchni 0,5 ha, na pozostałych hektarach zaś zboże, około jednego hektara była łąka. W gospodarstwie hodowano dwa konie, 7 – 8 świń, 3 – 4 cielaki oraz dużą ilość drobiu. Żniwa trwały 2 – 3 tygodnie w sierpniu. Zbiórka ziemniaków była 4 – 5 dni we wrześniu – październiku. Buraki były zbierane przy pierwszych przymrozkach 2 – 3 dni. Ubezpieczony brał udział we wzmożonych pracach polowych. Pomagał przy żniwach i zbieraniu ziemniaków. Ponadto wykonywał lekkie prace takie jak pomoc w przygotowywaniu w parniku karmy dla świń, wysypywanie karmy dla drobiu. Woził żyto. Wyprowadzał krowy na pole.

W okresie od 1 września 2010 roku do 14 września 2011 roku L. J. był zatrudniony na umowę o pracę w Piekarni D. M. w S. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy. Jako podstawę wypowiedzenia umowy o pracę wskazano przyczyny dotyczące Zakładu Pracy, to jest na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 k.p. – likwidację stanowiska pracy.

W dniu 20 września 2011 roku L. J. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł. uzyskał status osoby bezrobotnej. Od dnia 1 września 2011 roku do 31 marca 2012 roku pobierał z tego tytułu zasiłek dla bezrobotnych. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych wnioskodawca nie odmówił bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz w załączonych do akt sprawy. Sąd uznał, iż zeznania świadków jak i samego wnioskodawcy nie potwierdziły jednoznacznie, że w spornym okresie, to jest od 1 lipca 1971 roku do 1 lutego 1973 roku L. J. świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze czasu nie krótszym, niż 4 godziny dziennie. Zdaniem Sądu zeznania wnioskodawcy zawierają wewnętrzne sprzeczności, gdyż zeznał on, że gdy ukończył 16 lat w 1970 roku (okres, gdy był jeszcze uczniem) to cały czas pracował w gospodarstwie rolnym, a jednocześnie stwierdził, że gdy uczęszczał do szkoły to w gospodarstwie nie pracował. Wnioskodawca nie był w stanie chociaż w przybliżeniu podać ilości godzin, w których pracował w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie z zeznań wnioskodawcy wynika, że w gospodarstwie w spornym okresie pracowali przede wszystkim jego rodzice, gdyż nie mieli innego zatrudnienia, a dodatkową pomoc stanowiła jego, znacznie starsza siostra, która zamieszkiwała w gospodarstwie.

Sąd uznał, iż zeznania powołanych w sprawie świadków są mało precyzyjne i ogólnikowe, nie można na ich podstawie dokładnie rozróżnić, czy dotyczą one faktycznie spornego okresu, czy też lat wcześniejszych, bądź – co bardziej prawdopodobne – okresu znacznie późniejszego. Z uwagi na upływ czasu świadkowie nie pamiętają dokładnie faktów, nie rozróżniają nawet siostr wnioskodawcy, mimo że mieszkały w tym gospodarstwie, a jedna z nich mieszka w tej

okolicy do chwili obecnej. Trudno więc uwierzyć, że świadkowie widzieli pracującego wnioskodawcę (częściej niż jego rodziców), a nie widzieli pozostałego, dłużej mieszkającego rodzeństwa.

Oceniając całość zeznań świadków, Sąd uznał, iż świadkowie potwierdzili jedynie, że wnioskodawca tylko doraźnie pomagał przy pracach w gospodarstwie.

W tym stanie rzeczy według Sądu Okręgowego na podstawie zeznań wnioskodawcy i świadków można jedynie przyjąć, że wnioskodawca podobnie jak i inne dzieci pomagał rodzicom przy pracach w gospodarstwie rolnym podczas wzmózonych prac polowych, a więc w wakacje przy żniwach, czy jesienią przy wykopkach, nadto wykonywał lekkie i krótkotrwałe prace jak np. wyganianie zwierząt na pastwisko. Nie sposób jednak przyjąć, że wnioskodawca jako kilkunastoletni chłopak wykonywał wszystkie najcięższe prace w sytuacji, gdy jego ojciec i matka w spornym okresie nie pracowali nigdzie zawodowo poza rolnictwem. Ponadto w gospodarstwie zamieszkiwała również jego starsza siostra, która zapewne na podobnej zasadzie pomagała w pracach gospodarskich.

Jedynie okoliczność, że wnioskodawca w okresie dziewiętnastu miesięcy (od czerwca 1971 roku do lutego 1973 roku), zamieszkiwał w tym gospodarstwie i nie uczęszczał już do szkoły, może stwarzać przypuszczenie, że pracował jako domownik w rozmiarze ponad 4 godzin dziennie. Gdyby więc przyjąć, że w spornym okresie, gdy wnioskodawca nie uczęszczał do szkoły, świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze czasu dłuższym, niż 4 godziny dziennie, to i tak jego staż ubezpieczeniowy jest krótszy niż wymagany przez ustawodawcę w ilości 40 lat.

W tak ustalonym stanie faktycznym w oparciu o przepis art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, Sąd nie uznał roszczenia skarżącego.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją wnioskodawca wnosząc o jego zmianę i przyznanie mu prawa do przedmiotowego świadczenia ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi strona skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 kpc:

- przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków;
- dokonanie oceny dowodu z zeznań świadków oraz strony bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że dowody nie potwierdziły jednoznacznie, że w spornym okresie od 1970 do 1973 r. L. J. świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

2. niewłaściwą i błędną ocenę stanu faktycznego powodującą nieprzyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego w sytuacji, gdy z przedstawionych okoliczności, wynikało, że powód udowodnił wymagany 40 – letni okres ubezpieczeniowy;

3. naruszenie prawa materialnego – art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez nieuwzględnienie do okresu ubezpieczenia pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez powoda po ukończeniu 16 roku życia;

4. naruszenie prawa materialnego – art. 2 ust. 1 i 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych z dnia 30 kwietnia 2004 r. przez niezaliczenie 6 – miesięcznego okresu, podczas którego powód był zarejestrowany w Urzędzie Pracy w Ł. jako osoba uprawniona do pobierania zasiłku. Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań L. S. i A. P. na okoliczność pracy wnioskodawcy w przedmiotowym gospodarstwie rolnym w latach 1970 – 1973.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący podniósł, iż w spornym okresie zamieszkiwał wraz z rodzicami i siostrą w gospodarstwie rolnym. W roku 1970 skończył on 16 lat i od tego czasu regularnie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze czasu nie krótszym niż 4 godziny dziennie. Trudno zrozumieć założenie Sądu, że uczęszczanie do szkoły wyklucza możliwość pracy w gospodarstwie rolnym. Posiadanie gospodarstwa rolnego wymaga dużego nakładu pracy, więc logicznym jest, że jako domownik brał udział w wykonywaniu wszystkich niezbędnych prac. Warto w tym miejscu przytoczyć tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2012 r. III AUa 59/12, który podaje, że praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni (LEX nr 1217735). Zgodnie więc z tezą przytoczonego orzeczenia, okresy pracy powoda w gospodarstwie rolnym winny być zaliczone na rzecz świadczenia przedemerytalnego, gdyż zaistniały wszystkie wymagane okoliczności.

Apelujący podniósł, iż Sąd nienależycie zinterpretował przedstawiony materiał dowodowy lub też dokonał błędnej subsumcji, a na tej podstawie dokonał błędnej oceny stanu faktycznego. Powołani w sprawie świadkowie zeznawali na okoliczności faktycznego wykonywania pracy powoda w gospodarstwie rolnym rodziców. Warto podnieść, że Sąd niewłaściwie zinterpretował zeznania tych świadków, gdyż w mniemaniu powoda posiadają oni jednoznaczne informacje na temat rzeczywiście wykonywanej pracy. Z uwagi na powyższe, powstała potrzeba powołania nowych świadków, by wyjaśnić sporne okoliczności.

W celu wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy związanych z wykonywaniem przez wnioskodawcę pracy w przedmiotowym gospodarstwie rolnym, Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe w postaci dowodu z zeznań wskazanych przez skarżącego świadków i ustalił, że wnioskodawca od dziecka pracował w przedmiotowym gospodarstwie rolnym, również w okresie uczęszczania do Szkoły Podstawowej, która była położona w odległości około 2 km od tego gospodarstwa.

W gospodarstwie tym pracował razem z ojcem, jego siostry i matka nie zajmowały się pracami polowymi. Wnioskodawca w okresie jesienno – zimowym wykonywał wykopki, rozwoził nawóz po polu, orał pole, bronował, sadił ziemniaki, wszystkie prace wykonywał ręcznie przy pomocy zaprzęgu konnego oraz oprzątał zwierzęta gospodarskie

W okresie wiosennym wykonywał wszelkie prace na polu związane z przygotowaniem ziemi do plonów jak orkę, sprężynowanie ziemi przy pomocy zaprzęgu konnego, sadił ziemniaki i owies.

W okresie letnim brał udział przy żniwach i wszelkich pracach polnych.

Wnioskodawca, gdy uczęszczał do szkoły, prace te wykonywał przed pójściem do szkoły i po szkole, pracując około 4 godzin dziennie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych z dnia 30 kwietnia 2004 r. (Dz. U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.), prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Natomiast art. 2 ust. 3, przywołanej ustawy, stanowi, iż świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

1. nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna,

2. w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych,

3. złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nie przekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6 – miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie jest uwzględnienie do stażu pracy wnioskodawcy okresu jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od ukończenia przez niego 16 roku życia tj. od 13 października 1970 r. do 1 lutego 1973 r. tj. do czasu podjęcia przez niego zatrudnienia.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56 ustawy, jak okresy składkowe: okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 – 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Przepis art. 10 ust. 1 niniejszej ustawy, dopuszcza wyjątkowo możliwość traktowania okresów pracy w gospodarstwie rolnym tak jak okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 roku, II UK 59/04, OSNAPiUS rok 2005/13/195).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym zaliczenie domownikowi rolnika pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego wymaga ustaleń, iż praca taka była wykonywana co najmniej 4 godziny dziennie. Uczęszczanie do szkoły dziennej przez dzieci domowników w zasadzie wyklucza możliwość uznania, iż świadczyły taką pracę w w/w wymiarze, zważywszy na okoliczność czasu trwania nauki, czas niezbędny na pokonanie drogi do szkoły i ze szkoły, odrabianie lekcji oraz czas niezbędny na odpoczynek i regenerację sił.

Jednakże z w niniejszej sprawie z ustalonego stanu faktycznego w postaci dowodu z zeznań świadków będących sąsiadami przedmiotowego gospodarstwa rolnego jednoznacznie wynika, iż w niniejszej sprawie występuje szczególna sytuacja, pozwalająca uznać, iż wnioskodawca od ukończenia 16 roku życia tj. od 13 października 1970 r. do czasu podjęcia pracy zawodowej tj. do 1 lutego 1973 r. pracował w przedmiotowym gospodarstwie rolnym codziennie w wymaganym wymiarze czasowym.

Okoliczność tę potwierdził również wynik uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem II instancji w postaci dowodu z zeznań świadków L. S. i A. P., którzy również byli sąsiadami przedmiotowego gospodarstwa rolnego w spornych latach.

Słuszne jest stanowisko strony skarżącej zawarte apelacji naruszenia przez Sąd I instancji przy ocenie dowodów art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie w oparciu o analizę zeznań świadków, iż wnioskodawca jedynie pomagał rodzicom tak jak inne dzieci w gospodarstwie rolnym w pracach związanych z prowadzeniem tego gospodarstwa rolnego. Okoliczność ta jak słusznie wskazał apelujący z zeznań tych nie wynika.

Wszyscy przesłuchani przez Sąd Okręgowy świadkowie zeznali, iż widzieli wnioskodawcę przy wszelkich pracach polowych, wskazali jakie prace wykonywał oraz w jakim okresie i w jakich porach dnia i roku.

Z zeznań świadka Z. P. wynika, iż widział jak wnioskodawca orał pługiem, bronował, woził z ojcem żyto i widywał skarżącego przy pracy w polu, po szkole. Również świadek S. D. w swoich zeznaniach podał, iż widział, że wnioskodawca po przyjeździe ze szkoły bronował koniem, orał, wyprowadzał krowy.

Z zeznań wszystkich świadków wynika, iż wszystkie prace polowe wnioskodawca wykonywał ręcznie przy pomocy zaprzęgu konnego, a jego matka i mieszkająca w gospodarstwie rolnym siostra nie wykonywały prac polowych.

A zatem z oceny treści zeznań wszystkich świadków będących sąsiadami przedmiotowego gospodarstwa rolnego nie można wysnuć twierdzenia, tak jak to przyjął Sąd I instancji, iż wnioskodawca nie udowodnił w niniejszej sprawie, że wykonywał prace w gospodarstwie rolnym w okresie od ukończenia 16 roku życia do ukończenia szkoły podstawowej oraz nawet w okresie po ukończeniu szkoły a przed zatrudnieniem, gdyż zeznania te są zbyt ogólne.

Ocena całego materiału dowodowego, w tym wynik uzupełniającego postępowania dowodowego prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji przyjmując, że wnioskodawca w spornym okresie jedynie pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego nie pracując 4 godziny dziennie, dokonał wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i całokształtu okoliczności faktycznych sprawy.

Na uwadze w niniejszej sprawie przy ocenie w/w dowodów należy mieć przede wszystkim to, że wnioskodawca ukończył Szkołę Podstawową z opóźnieniem, gdyż 16 lat ukończył w czasie uczęszczania do niej. Nie można przyjąć, iż wnioskodawca jedynie ewentualnie tak jak to uznał Sąd Okręgowy mógł wykonywać pracę w przedmiotowym gospodarstwie rolnym po ukończeniu tej szkoły od 1 lipca 1970 r. Wnioskodawca w tym czasie miał już 17 lat i trudno uznać, iż jego praca w przedmiotowym gospodarstwie, od 1 lipca 1970 r. różniła się od pracy wykonywanej wcześniej po ukończeniu 16 roku życia, zważywszy na okoliczność, iż była to nauka w Szkole Podstawowej, a zatem nie wymagająca poświęcenia większej ilości czasu na przygotowanie do lekcji, tak jak w szkole średniej, szkoła ta była położona w pobliżu przedmiotowego gospodarstwa rolnego, a zatem wnioskodawca nie poświęcał dodatkowego czasu na pokonanie drogi do szkoły i na dojazd.

Natomiast zważywszy na wiek wnioskodawcy oraz naukę w systemie podstawowym w okresie od ukończenia 16 roku życia, był on w stanie pogodzić tę naukę z wymaganą ilością pracy w gospodarstwie rolnym.

Ponadto wynik uzupełniającego postępowania dowodowego wskazał, jakie prace w okresie jesienno – zimowym i wiosennym skarżący wykonywał w w/w gospodarstwie, a okres ten przypadał w czasie od ukończenia przez niego 16 roku życia.

Na uwagę zasługują również przy ocenie dowodów zeznania świadka A. P., który stwierdził, iż praca w gospodarstwie rolnym jest pracą stałą i nie można jej zmierzyć na godziny.

Nieuzasadnione również jest stanowisko Sądu I instancji, który swoją ocenę dowodów oparł na zeznaniach wnioskodawcy, który zeznał, iż jak chodził do szkoły to nie pracował w gospodarstwie rolnym, a to z tego względu, iż wynik całego postępowania dowodowego przemawia za tym, że wykonywał taką samą pracę zarówno jak uczęszczał do szkoły jak i po jej zakończeniu, a wnioskodawca nie orientował się w jakim okresie taką pracę można mu zaliczyć.

Z tych wszystkich względów uznać należy, iż wnioskodawca w spornym okresie czasu pracy wykonywał prace w gospodarstwie rolnym jako domownik, co przy dodaniu tego okresu do pracy uznanej przez organ rentowy – 38 lat i 18 dni plus 2 lata i 3 miesiące i 17 dni powoduje, iż spełnia on przesłankę wymaganego 40 – letniego stażu pracy w świetle art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych do uznania jego roszczenia, z uwagi na to że spełnia wszystkie pozostałe przesłanki z w/w przepisu do przyznania tego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Nadto w orzecznictwie przesądzono, że jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym, niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek z przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.